

Warszawa, dnia 31 maja 2023 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Piszemy do Pana w imieniu Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce (AmCham), aby wyrazić zaniepokojenie planowanymi zmianami prawnymi przedstawionymi w projekcie ustawy Prawo Farmaceutyczne (tzw. „Apteka dla Aptekarza 2”), które wpłyną na działalność rynku farmaceutycznego w Polsce.

AmCham jest organizacją zrzeszającą przedsiębiorców amerykańskich w naszym kraju, reprezentujących jednocześnie jedną z największych grup inwestorów zagranicznych, którzy stworzyli aktywa w Polsce o wartości 239 mld złotych i kreują 320 tysięcy miejsc pracy. Od ponad 30 lat działamy na rzecz rozwoju wzajemnych relacji gospodarczych, a naszą misją jest poprawa klimatu inwestycyjnego i promocji Polski na rynku amerykańskim. Zależy nam, aby powyższe liczby rosły, do czego niezbędne jest tworzenie takich warunków, by obecne w Polsce firmy zagraniczne chciały reinwestować, a nowe wybierały Polskę jako długoterminową destynację inwestycyjną.

O tym czy inwestować – bądź nie – w danym państwie decyduje wiele elementów. Pod uwagę brane są różne czynniki, ale to ocena ryzyka biznesowego i politycznego są najważniejsze. Stabilność regulacyjna i możliwość działania na wypracowywanych przez wiele lat zasadach są kluczowym elementem tej analizy.

Dlatego tak bardzo niepokoją nas, planowane zmiany Prawa Farmaceutycznego. Sygnalizowane wielokrotnie w ostatnim czasie zmiany dotyczące regulowania rynku farmaceutycznego mogą poważnie ograniczać zaufanie inwestorów zagranicznych do spółek zlokalizowanych w Polsce, a także do Polski jako pożądanego destynacji inwestycyjnej. Przedsiębiorcy, bez względu na ich wielkość czy obecność kapitału zagranicznego, muszą mieć przekonanie, że system prawny jest stabilny oraz uwzględnia wypracowywane przez wiele lat reguły działania w danym kraju.

Ponadto, obowiązujący polsko – amerykański Traktat o stosunkach handlowych i gospodarczych ma na celu m.in. promowanie amerykańskich inwestycji w Polsce oraz stymulowanie wzrostu sektora prywatnego i instytucji rynkowych, między innymi poprzez zagwarantowanie amerykańskim inwestorom, sprawiedliwego i równego traktowania oraz poszanowania powszechnie przyjętych standardów ochrony inwestycji.

Działania zmierzające ku doregulowaniu rynku farmaceutycznego stoją w sprzeczności z powyższym. Już samo zainteresowanie resortów sprawiedliwości i rozwoju rynkiem farmaceutycznym, należącym do właściwości nadzorczej Ministerstwa Zdrowia jest przykładem nieprzewidywalności regulacyjnej. Dążenia do całkowitej deregulacji rynku i wyeliminowania sieci aptecznych, również tych, które od wielu lat są dostępne na polskim rynku może dawać sygnał przedsiębiorcom, że ich sieci franczyzowe, niezależnie od sektora

w jakim są prowadzone, zostaną poddane podobnym działaniom. Wejście w życie projektu zmian do Prawa Farmaceutycznego, spowoduje zablokowanie inwestycji inwestorów amerykańskich w tym obszarze.

W momencie dokonywania inwestycji przez inwestorów amerykańskich w Polsce, tj. na przełomie 2015 i 2016 roku, otoczenie prawne i biznesowe na rynku aptecznym było stabilne i czytelne dla uczestników rynku. W czerwcu 2017 roku przyjęty został projekt poselski nowelizacji Ustawy - Prawo Farmaceutyczne, tzw. Apteka dla Aptekarza lub „AdA”. Nowelizacja ta zrewolucjonizowała funkcjonowanie całego rynku aptecznego, znacznie ograniczając możliwości rozwoju i otwierania nowych aptek. Inwestorzy ponosząc nieplanowane nadmiarowe koszty dostosowali się do nowych okoliczności. Mając na uwadze wspólne dobro zarówno polskich pacjentów, jak i przedsiębiorców zmodyfikowali swój program franczyzowy, w ramach którego polscy farmaceuci zyskują szansę na prowadzenie własnej apteki pod znaną marką, korzystając z niezbędnego wsparcia przy prowadzeniu działalności w zdominowanym przez hurtownie rynku aptecznym.

O negatywnej zmianie jaką wywołała Ustawa Apteka dla Aptekarza „AdA” świadczy najlepiej fakt, iż drastycznie zmniejszyła się liczba aptek ogólnodostępnych i zwiększyła się zależność aptek indywidualnych od programów partnerskich największych hurtowni farmaceutycznych. W czerwcu 2017 r. w dniu wejścia w życie przepisów „AdA” prowadzonych było w Polsce 13 565 aptek ogólnodostępnych. Zgodnie z danymi ujawnionymi w Rejestrze Aptek, na dzień 26 maja 2023 r. aktywnych pozostaje 11 614 placówek, tj. ok 2 tys (1 951) aptek ogólnodostępnych mniej. Oznacza to, iż aktualnie polscy pacjenci mają do dyspozycji o 15% mniej aptek ogólnodostępnych, w których mogą realizować recepty i korzystać z pomocy farmaceuty. Jednocześnie obecnie ponad 4 tys aptek działa w programie partnerskim największej hurtowni farmaceutycznej NEUCA. Konsolidacje aptek w grupy niezależne od hurtowni farmaceutycznych (franczyza, grupy zakupowe) to obecnie jedyny alternatywny dla programów hurtowni, sposób na zapewnienie bezpieczeństwa lekowego Kraju.

Działania zmierzające do przeregulowania rynku aptecznego poprzez uchwalenie tzw. AdA2 nie znajdują uzasadnienia biorąc pod uwagę, iż bezpośrednio założenia Apteki dla Aptekarza zostały realizowane, podczas gdy obszar, który wymaga większej uwagi, czyli niepoohamowany rozwój wertykalnych zależności pomiędzy hurtowniami, a aptekami indywidualnymi, pozostaje poza jakąkolwiek kontrolą państwa polskiego.

Zapowiadane zmiany przełożą się bezpośrednio na kształt obecnego rynku aptecznego, po raz kolejny, na przestrzeni niecałych sześciu lat, silnie zaburzając stabilność inwestycji amerykańskich w Polsce. W razie wejścia w życie nowelizacji w postaci proponowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i projektowanej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, tzw. zapisy AdA2 doprowadzą do zaburzenia obecnej równowagi pomiędzy aptekami działającymi w ramach sieci aptecznych, a aptekami działającymi w programach partnerskich hurtowni, na rzecz nieograniczonego rozwoju programów partnerskich największych hurtowni.

W konsekwencji dla Polski oznaczać to będzie roszczenia inwestorów amerykańskich związane z wyłączeniem z dokonanej inwestycji. Dla polskich pacjentów wdrożenie zapowiadanych zmian oznaczać zaś będzie zmniejszenie ilości aptek, a co za tym idzie:

- ograniczony dostęp do produktów leczniczych – minimalna ilość asortymentu w aptece dostępna przy pierwszej wizycie;
- ograniczenie porad i usług farmaceutycznych, w tym szczepień – statystycznie ubywa tyle samo farmaceutów pracujących za pierwszym stołem co zamyka się aptek. W większości przypadków farmaceuci zwolnieni z zamykanych aptek nie wracają już do pracy w aptece;
- wyższe ceny produktów leczniczych – ze względu na silny rozwój programów partnerskich uzależniających apteki indywidualne od hurtowego oligopolu rynkowego (tylko w programach Neuca na koniec 2022 r funkcjonuje już 4 tys aptek). Dla NFZ oraz pacjenta oznacza to całkowite uzależnienie od cen i asortymentu dyktowanych przez hurtownie, których rola i znaczenie po wprowadzeniu kolejnych regulacji znacząco wzrosło. Trzy wiodące hurtownie (Neuca, Pelion/PGF, Farmacol) kontrolują ponad 80% rynku;
- brak konkurencji a w konsekwencji wysokie ceny z ograniczonym asortymentem lekowym - Przeciwwagą dla programów partnerskich hurtowni stanowi obecność franczyzowych sieci aptecznych, które oferują niższe ceny, szerszą dostępność leków i wyższą liczbę magistrów farmacji w aptekach.

W interesie rządu jest zrównoważony rynek, a w interesie polskich pacjentów dostępność do leków po możliwie najniższych cenach oraz do rozbudowanego koszyka usług opieki farmaceutycznej. Mając na uwadze niniejsze, apelujemy o zaprzestanie procedowania dalszych zmian w ustawie Prawo Farmaceutyczne. W razie jakichkolwiek pytań, osobą kontaktową z ramienia AmCham jest Marta Pawlak, dyrektor ds. prawnych i polityk publicznych (e-mail: marta.pawlak@amcham.pl, tel.: 660492526).

Z wyrazami szacunku



Tony Housh

Prezes Rady Dyrektorów Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce